

Sygn. akt: I C 209/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Cygan
Protokolant:	st. sek. sądowy Małgorzata Jastrzębowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. Ś. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. Ś. kwotę 3.126,01 zł (trzy tysiące sto dwadzieścia sześć złotych 01/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotów kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn.akt IC 209/16

UZASADNIENIE

M. Ś. wniosła o zasądzenie od (...) SA w W. kwoty 6.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, związaną z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2005 r.

W uzasadnieniu podniosła, że we wskazanym dniu na skutek wypadku za który odpowiedzialny był ubezpieczony u pozwanego, doznała urazu głowy z rozległym krwiakiem policzka prawego oczodołu, drobnych ran okolicy jarzmowej, zranienia przedsonka jamy ustnej i rozchwiania zęba który straciła, stłuczenia obu kolan z następowym zapaleniem prawej kaletki przedrzepkowej, stłuczenia lewej łydki. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w N. na podstawie art. 177 § 1 kk. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana ustaliła 2 % uszczerbek na zdrowiu i wypłaciła łączną kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Potwierdziła fakt przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego skutkującego wypłaceniem 4.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, wskazując wypłatę odszkodowania w wysokości 396 zł. Zakwestionowano zasadność dalszego roszczenia.

Sąd ustalił co następuje:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 19 maja 2006 r. skazano K. H. za to, że w dniu 20 grudnia 2005 r. kierując samochodem marki D. matiz nieumyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w skutek czego najechał od tyłu poruszającą się prawidłowo, kierującą rowerem M. Ś., która doznała urazu głowy z rozległym krwiakiem policzka prawego o oczodołu, drobnych ran okolicy jarzmowej, zranienia przedsonka jamy ustnej i rozchwiania zęba I – znacznego stopnia, stłuczenia obu kolan z następowym zapaleniem prawej kaletki przedrzepkowej, stłuczenia lewej łydki które naruszyły funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

/ dowód: k.11/

W wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2005 r. powódka została przewieziona przez pogotowie ratunkowe do szpitala w N.. Tam przebywała do dnia 22 grudnia 2005 r. Otrzymała zalecenie konsultacji w poradni szczękowej.

/ dowód k.12-15/

Powódka opuściła szpital z uwagi na to, że była jedynym źródłem utrzymania rodziny. Została wypisana na jej prośbę. Jej nogi nie zostały połamane ale były w krwiakach, co uniemożliwiało poruszanie się.

/dowód : k.76/

Powódka była leczona w poradni chirurgicznej od dnia 2 stycznia 2006r. W listopadzie 2007 r. zalecono konsultację ortopedyczną. Nie została zakwalifikowana do leczenia zabiegowego.

/ dowód k.16-22/

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce z tytułu wypadku z dnia 20 grudnia 2005 r. zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł

/ okoliczność bezsporna: twierdzenia powódki i pozwanego/ .

W okresie po zdarzeniu, powódka miała problemy z poruszeniem się. Wymagała pomocy osób trzecich, przy wstaniu z łóżka. Jej dziećmi zajmował się jej ojciec, sporadycznie mąż. Sąsiadka pomagała robić zastrzyki. Przyjmowała tramal przez kilka miesięcy z uwagi na znaczne bóle. Nie korzystała z rehabilitacji, bo niedługo po wypadku zmarł jej mąż i została z dwójką dzieci.

Przed wypadkiem powódka poruszała się rowerem. Był to jej środek transportu do pracy do szwalni. Była aktywna fizycznie. Obecnie nie może jeździć na rowerze. Ma bóle w kolanach. Nie może pracować fizycznie.

W chwili wypadku powódka zarabiała na rękę około 1.000-1.200 zł. W wyniku naruszonych dwóch zębów zostały one usunięte. Wstawienie ich powódka refundowała z własnych środków.

/ dowód zeznania powódki k.76 v /

Praca wykonywana przez powódkę odbywała się w systemie akordowym. Po powrocie do niej nie radziła sobie z precyzją i szybkością. Stała się zamknięta, wycofana, choć wcześniej była osoba pogodną i towarzyską. W trakcie wykonywanej pracy przyjmowała leki przeciwbólowe by móc wywiązywać się z obowiązków służbowych.

/ dowód: zeznania świadka k.76v/

Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii powołany w sprawie stwierdził, że obrażenia twarzy zdiagnozowane bezpośrednio po urazie w chwili obecnej nie pozostawiły po sobie trwałych następstw. Ze strony stawu kolanowego prawego stwierdzono obrzęk okolicy stawy oraz trzeszczenie przy przyparciu rzepki. Wpis z dokumentacji medycznej z poradni chirurgicznej gdzie w wykonanej punkcji kaletki prawego stawu kolanowego stwierdzono krwistą treść potwierdza świeży uraz. W związku z tym biegły nie wykluczył, że uraz (chondromalacja) rzepki prawem mogła mieć tło urazowe. W związku z tym biegły uznał, że stłuczenie kolana z chondromalacją pourazową rzepki prawej

uznać należy za następstwo zdarzenia z dnia 20 grudnia 2005 r., oraz orzec przy tym trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3%.

/dowód : opinia biegłego k.97-98/

W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że o ostrych dolegliwościach i związanych z tym ograniczeniach w życiu codziennym można mówić w pierwszym miesiącu po urazie. Obecnie uraz rzepki jest chorobą utrwaloną, która może ulegać zaostrzeniu w przypadkach przeciążenia stawu rzepkowo -udowego i leczona jest zachowawczo z włączeniem środków farmakologicznych. Co do rokowań w zakresie zdrowia powódki na przyszłość- biegły uznał je za pomyślne z okresami zaostrzeń.

/dowód opinia uzupełniająca k.126/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było zasadne.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w związku z art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W przedmiotowej sprawie kwestia odpowiedzialności pozwanego względem powódki jawiła się jako bezsporna. Ubezpieczyciel nie kwestionował bowiem okoliczności zdarzenia na którym powódka oparła roszczenie. Zakwestionował zasadność jego dochodzenia w związku z wypłaceniem powódce na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty 4.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, przy 2% uszczerbku na zdrowiu ustalonym przez ubezpieczyciela.

Wobec tego Sąd w niniejszym postępowaniu zobowiązany był ustalić, czy wypłacone dotąd świadczenie w wysokości i okolicznościach o których twierdzi pozwany w odpowiedzi na pozew, wypełniły w całości roszczenie powódki.

Zwrócić należy uwagę, że zadośćuczynienie przyznawane jest za doznaną krzywdę /art. 445 § 1 kc/. Krzywda rozumiana tu jest jako szkoda niemajątkowa, polegająca na wszystkich wypadkach naruszenia integralności cielesnej oraz zdrowia pokrzywdzonego. Chodzi zatem o wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne w postaci bólu i innych dolegliwości, które zostały wywołane uszkodzeniem ciała. Najczęściej przy tym cierpienia fizyczne i psychiczne występują łącznie jako konsekwencja naruszenia owej integralności cielesnej. Krzywda jako związana wprost z indywidualnym poczuciem osoby pokrzywdzonej jest trudna do oceny. Dotyczy bowiem wewnętrznego poczucia pokrzywdzenia osoby, której określone dobro zostało naruszone. Jej ustalenie, w oczywisty sposób obciążone jest pewnego rodzaju subiektywizmem.

Chociaż w powołanych wyżej przypisach ustawodawca nie wskazał jak należy ocenić sumę „odpowiednią” tytułem zadośćuczynienia, to pomocne Sądowi w tym zakresie jest orzecznictwo.

Przede wszystkim zwraca się uwagę na fakt, że okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego /por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354/ Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy /zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, Lex nr 50824/.

Jednocześnie podnosi się, że skoro celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenia cierpień, to jego wysokość musi przedstawiać jakąś wartość ekonomiczną. Poszkodowanemu należy się satysfakcja moralna w zakresie ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, gdyż za tym przemawiają wymagania sprawiedliwości i porządku prawnego /por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 1978r., sygn. akt IV CR 79/78 oraz z 11 grudnia 1979r., sygn. akt I CR 403/79 – niepublikowane, są w zbiorze LEX/.

Sąd powinien oprzeć swoje rozstrzygnięcie na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, wskazanych przez cele i charakter instytucji zadośćuczynienia, nie zapominając o indywidualnych cechach strony powodowej i sytuacji, w jakiej się znalazła. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest bowiem zrekomensowanie negatywnych odczuć, które mają wymiar subiektywny /wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, LEX 141820/. Zatem wysokość zadośćuczynienia powinna być na tyle odczuwalna, że powinna przynieść poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne / wyrok Sądu najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. IPK 27510 LEX 1164114/.

Wszystkie z wyżej powołanych okoliczności należało ocenić jako te, które uzasadniały uwzględnienie powództwa przez Sąd Rejonowy w całości. Zważywszy na dzisiejszą stopę życiową społeczeństwa, warunki życia, obowiązujące ceny, należało uznać, że kwota dochodzonego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia zasługiwała na uwzględnienie.

Naruszenie narządu ciała w przypadku powódki było bezsporne. Zostało stwierdzone wyrokiem karnym skazującym sprawcę wypadku ubezpieczonego u pozwanego. Fakt hospitalizacji, konieczność konsultacji w poradniach specjalistycznych także jawi się jako bezsporny. Powódka po wypadku w wyniku zbiegu wydarzeń znalazła się w trudnej sytuacji gdyż niedługo potem zmarł jej mąż. Musiała zająć się dwójkiem dzieci. Nie miała czasu oraz środków na rehabilitację. Ostatecznie straciła dwa zęby. Co warte, podkreślenia powyższe okoliczności nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Mając zatem na uwadze cel zadośćuczynienia, warunki w jakich znalazła się powódka na skutek wypadku - jej stan zdrowia, konieczność konsultacji w poradni chirurgicznej i szczękowej, konieczność zmiany sposobu życia, trudności w wykonywaniu pracy fizycznej, ból nóg, konieczność szybkiego powrotu do zdrowia z uwagi na sytuację rodzinną i osobistą, a w końcu aktualny uszczerbek na zdrowiu, powództwo zostało uznane przez Sąd jako uzasadnione.

Sąd uznał bowiem, że wszystkie wyżej wskazane okoliczności są tymi które przemawiają za przyznaniem powódce kwoty 6.000 zł zadośćuczynienia. Nie jest to kwota wygórowana zważywszy na stopę życiową społeczeństwa. Z drugiej strony przy ówczesnych zarobkach powódki stanowi odczuwalną wartość. Sama w sobie jest w stanie zrekomensować powódce negatywne odczucia związane z przebytymi urazami.

Istotnie powódka otrzymała już jak twierdzi ona sama, oraz pozwany kwotę 4.000 zł z tego tytułu, jednakże kwota ta została ustalona w oparciu o 2% uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego (odpowiedz na pozew). W związku z przeprowadzonym dowodem z opinii biegłego wskazującego nie tylko na konsekwencje zdarzenia z 20 grudnia 2005 r. ale i określającego uszczerbek na zdrowiu w zakresie ortopedii należało uznać że wypłacona dotąd kwota o jakiej twierdzi strona pozwana nie wyczerpała w całości roszczeń powódki.

Otóż pozwany podnosił zasadność wypłaconego dotąd zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł za dwu procentowy uszczerbek na zdrowiu. Uszczerbek ten określono w związku z urazem głowy oraz nogi. Zatem przyjąć należy, że za każdy z urazów określono po 1 % uszczerbku, w konsekwencji po 2.000 zł za każdy z nich.

Biegły sądowy określił natomiast uszczerbek na zdrowiu w zakresie ortopedycznym na 3 %. Tym samym logicznym pozostaje, że za każdy brakujący procent pozwany powinien według swoich wyliczeń wypłacić powódce dodatkowe 4.000 zł. Nie można przy tym jednak zapominać, że powódka straciła także dwa zęby. Kwestia ta niekwestionowana przez pozwanego, nie została objęta badaniem uszczerbku. Nie pozostaje jednak bez znaczenia dla zdrowia, integralności cielesnej powódki. Stanowiła z pewnością dodatkową dolegliwość.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że kwestia uszczerbku na zdrowiu stanowi jedno z kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia. Nie jest to oczywiście kwestia wiodąca, ale może stanowić kryterium pomocne tak jak w niniejszej sprawie, gdzie pozwany kwestionował powództwo właśnie w oparciu o ustalony przez siebie uszczerbek i wypłacone dotąd w oparciu o niego świadczenie. Dlatego powyższe rozważania i ustalenia dotyczące uszczerbku na zdrowiu miały dla Sądu znaczenie.

Jednocześnie nie można pomijać, że krzywda rekompensowana zadośćuczynieniem może istnieć niezależnie od uszczerbku na zdrowiu. Zadośćuczynienie przyznawane jest bowiem za doznaną szkodę o charakterze niematerialnym. Na gruncie art. 445 w związku z 444 kc krzywda stanowić będzie poczucie cierpienia i doznań negatywnych – czyli cierpienie psychiczne związane z uszkodzeniem ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Krzywda ta stanowi szkodę jako konsekwencje zdarzenia odszkodowawczego. Czyli szkodę która była, lub nadal jest. Nie istnieje ustawowy wymóg dalszego istnienia krzywdy – czyli cierpienie psychiczne. Przepis art. 445 kc w związku z art. 444 kc stanowi bowiem, że w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z tego względu, nawet aktualny dobry stan psychiczny powódki nie wyklucza, że jej krzywda była tego rodzaju, że należało ją dziś zrekompensować kwotą dodatkową, zwłaszcza w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, oraz ustalonego uszczerbku na zdrowiu i wszelkich konsekwencjach w życiu zawodowym i prywatnym powódki.

Zdaniem Sądu niezależnie od ustalonego uszczerbku i urazów fizycznych to te ostatnie nie muszą stanowić ograniczenia psychicznego dla normalnego funkcjonowania poszkodowanego. Sam uraz fizyczny może wpływać na cierpienia związane z poczuciem krzywdy pozostającej w sferze emocjonalnej albo wpływać na zwyczajne odczuwanie bólu stanowiącego rodzaj cierpienia. Taki ból nie musi ograniczać psychicznie poszkodowanego, co nie oznacza, że nie ma wpływu na jego normalne funkcjonowanie. Skoro istnieje uraz fizyczny to powoduje ból. Ograniczenia ruchowe powódki, sprawnej dotąd fizycznie, jeżdżącej rowerem do miejsca pracy, pracującej fizycznie na nogach, stanowiło z pewnością dla niej nie tylko niedogodność ograniczającą jej swobodę, możliwość zarobkowania w dotychczasowy sposób, ale sam wypadek niósł za sobą ból. Ten jako rodzaj cierpienia zasługiwał na właściwą kompensację.

Mając na uwadze wszystkie wyżej podniesione okoliczności uznano, że kwota dochodzonego roszczenia 6.000 zł jest odpowiednią dla łącznego zrekompensowania powódce wszystkich cierpień związanych ze zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2005 r.

Stąd powództwo uwzględniono na podstawie wyżej powołanych przepisów to jest art. 444 § 1 kc w związku z art. 445 § 1 kc.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc oraz art. 817 § 1 kc w granicach żądania powódki. Odsetki zasądzono od dnia następnego po wydaniu decyzji z postępowania likwidacyjnego dotyczącej zadośćuczynienia to jest od dnia 17 lutego 2015 r.

Jeżeli dłużnik opóźnia się z zaplaceniem zadośćuczynienia to wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 kc). Odsetki w tym znaczeniu stanowią opartą na uproszczonych zasadach, rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Dlatego też, przy uwzględnieniu waloryzacyjnej funkcji odsetek, zasądzenie ich od daty wyrokowania prowadziłoby do umorzenia ich za okres przed datą wyroku, stanowiąc nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu.

Poza tym, nie można zapominać, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa także art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. - dalej "ustawa ubezpieczeniowa")

Według powołanej regulacji, zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej

staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Ratio legis tego przepisu opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania / tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11, Lex 1129170/

Ponadto powyższe zostaje potwierdzone w przepisach kodeksu cywilnego, wskazującego że obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.(art. 817 § 1 kc). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 kc).

Poza tym, nie bez znaczenia jest reguła z art. 455 kc, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kc)

Jeżeli zatem, zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Skoro ostatecznie decyzją z dnia 16 lutego 2015 r. pozwany odmówił dalszym roszczeniom powódki, zasądzenie odsetek od dnia następnego stało się uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 98 § 1 kpc wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty złożyła się opłata od pozwu 300 zł, 409,01 zł z tytułu przyznanego wynagrodzenia biegłego z wpłaconej zaliczki na poczet opinii, 17 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa, oraz 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika radcy prawnego ustalonego w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 26 października 2016 r.